

№ 227.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Eligiusza B. W.
Czw. św. Bibliana P.
Piąt. św. Franciszka Ks.
Sob. św. Barbary P. M.
Niedz. św. Sabby Op.
Pon. św. Mikołaja B.
Wt. św. Ambrożego.

Wschód słońca: godz. 7 m. 50
Zachód słońca: godz. 3 m. 48
Dług. dnia: godz. 7 m. 58

Geny prawnoraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczu „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 1 grudnia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w opiece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

NASZE PREMIUM

Kraków

do połowy XVII wieku.

Dziś rozsyłamy wszystkim naszym Czytelnikom pierwszy zeszyt dzieła p. t. „Kraków do połowy XVII wieku“ — **BEZPŁATNIE**.

Prócz obecnego zeszytu ukaże się jeszcze zeszytów 12, każdy objętości 2-ch arkuszy druku wielkiej 16-ki, czyli będzie dwa razy grubszy od obecnego i zajmie 32 strony tekstu bogato ilustrowanego. — W całości pomieścimy około 200 rysunków.

Każdy następny zeszyt będzie kosztował: na papierze satynowanym — 30 kopiejek, a na kredowym specjalnym — 40 kopiejek.

Nasi zaś prenumeratorzy płacić będą za zeszyt na satynowanym papierze — 10 kop., a na kredowym — 20 kop. Prócz tego, za odnośnienie do domu pobierać będą roznosiciele po 1 kop. od zeszytu. Za 1-szy

zeszyt roznosicielom nic się nie należy i obowiązani są wręczyć gratis każdemu prenumeratorowi.

Kto więc zechce posiadać dalsze zeszyty, powinien zamówić w administracji naszego pisma lub u roznosiciela.

Drugi zeszyt wyjdzie na Boże Narodzenie, następnie zaś mniej więcej w dwutygodniowych odstępach czasu.

Prosimy o wczesne zamawianie dalszych zeszytów, gdyż po unormowaniu nakładu, żadnych potem reklamacyi uwzględniać nie będziemy.

Po ukazaniu się drugiego zeszytu, już więcej zamawiać nie będziemy przyjmowali, gdyż nadrukowywać książki nie możemy.

Nowi prenumeratorzy, którzy przybędą od 1-go grudnia r. b., mogą korzystać z zapowiedzianego premium po niższej cenie.

Administracyja „Rozwoju“

Przejazd 8.

Teatr Polski

Legielna 63.

Jutro
1-szy
raz

„Opiekuj się Amelią“

Krotochwila

Jerzego Feydeau.

Początek o godz. 8
m. 15 wiecz.

STUDNIE

ARTEZYJSKIE wszelkiego
rodzaju buduje
LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: Hordliozka i Stamirowski, Łódź.

Wystawa 1910 r. w Odesie.

Towarzystwo budowy wszystkich pawilonów na wystawie 1910 r. w Odesie zawiadamia, że zamówienia przyjmuje

Generalny reprezentant, p. Maryan Fuks, Warszawa, Marszałkowska
№ 145, m. 24, telef. 152-80.

Szkice i kosztorysy bezpłatnie. 2645 2

Przedstawiciela

ustosunkowanego w przemyśle włóknistym na Łódź i okolice — poszukuje Zarząd „Hurtowego Jarmarku Warszawskiego“.

Wyczerpujące oferty prosimy nadsyłać do piątku: „Grand Hotel“, Łódź, dla K. 2642 1

W XIII rocznicę.

Wkraczamy w trzynasty rok naszej pracy w Łodzi.

Witamy każdy nowy rok z coraz większą radością, boć to i rękojmia najlepsza dalszego rozwoju myśli polskiej i słowa polskiego na tej placówce i pewne zadowolenie, że ta praca znalazła oddźwięk wśród najszerzych sfer naszego miasta.

Przechodziliśmy różne chwile i różne wrażenia. Widzieliśmy błyski nadziei i ciemne chmury, zapowiadające straszną burzę. Odczuwaliśmy, jak nas kokietowano i widzie-

liśmy, jak się od nas odwracają ci, co dawniej uśmiech przyjacielski nieśli nam przy uścisku dłoni!

Nas to nie zraża i nie może zrazać, bo czujemy, że rośnie, choć wolno, nasze znaczenie, bo zaczynamy rozumieć, że tylko sami na siebie powinniśmy zawsze liczyć.

W pierwszym zaraz roku „Rozwój“ na to zmarłych wstanie i samodzielność ducha narodowego dzwonił!

A chociaż tony te rozlegały się: raz silniej, to znów ginęły w mglistych falach—zawsze nutę jedną wam grały i grać nie przestaną!

„Kraków”.

Przy dzisiejszym numerze wszystkim naszym prenumeratom rozsyłamy pierwszy zeszyt przyręconego premium p. t. „Kraków”. Nasi czytelnicy zapewne zwrócili już uwagę na kierunek i wybór prac, które znaczący na premia do „Rozwoju”. „Wilanów”, rys historyczny siedziby króla Jana Sobieskiego, następnie „Dzieje Polski” d-ra Feliksa Konecznego, bogato ilustrowane, „Pan Tadeusz” z rysunkami Masłowskiego, a dziś „Kraków”, który obejmie dzieje tego miasta aż do połowy XVII wieku, a więc do chwili przeniesienia dworu królewskiego do Warszawy.

Prawda, na tem nie urywają się dzieje Krakowa, miasto nie przestaje być stolicą Polski; tu odbywają się koronacje, tu chowają zmarłych królów, tu odbywają się wielkie uroczystości, ale mimo to bieg życia zmienia się znacznie, zamożność stolicy niknie, i jeszcze tylko od czasu do czasu świetność swoją zaznacza ów potężny gród z czasów Jagiellonów.

Ponieważ w jednej książce trudno pomieścić choćby w streszczeniu opis i rysunki wszystkich pamiątek Krakowa, olbrzymi zastęp pomników sztuki najwspanialszej, przeto postanowiliśmy objąć w pierwszej księdze przeszłość miasta od najdawniejszych czasów, a drugie oddzielne dzieło poświęcić Krakowowi aż do dni ostatnich, w których tak silnie rozwinęła się nauka i sztuka polska.

W pierwszym tem dziele „Kraków” zajmie około 400 stronic druku, oraz około 200 ilustracji.

Wydawnictwo takie jest bardzo kosztowne. Klisze i rysunki pochłoną znaczny nakład i niezawodnie lepiejby wypadło, gdybyśmy zamiast premii tego rodzaju, rozpoczęli dawać powieści o Sierloku Holmesie, lub inne o tajemniczych wydarzeniach, które nigdy nie istniały i nigdy się zapewne nie zdarzą. Ale nam chodzi o to, aby nasi czytelnicy zaznajamiali się ze skarjami i pamiątkami polskiej ziemi, a zaznajamiając się z niemi, bardziej jeszcze do Niej się przywiązywali i całym sercem ukochali swoją ojczyznę.

„Kraków” nasz jest zupełnie samodzielnie opracowany. Staraliśmy się o to, aby żywo opowiedzieć historię miasta i nie tylko jego gmachów i pamiątek, ale i ludzi w tym okresie żyjących.

Rozpoczynając od legendarnych czasów, przechodzimy następnie cały szereg wydarzeń, a więc będziemy mieli specjalne rozdziały, p. t.: Sprawa testamentu, zmiana tronu, po zabójstwie biskupa, po zgonie Bolesława Krzywoustego, trzęsienie ziemi, Iwo Odrowąż, szkoły, napad tatarów, pierwszy polski święty, święta Kinga, prawo niemieckie, kościół Franciszkanów, Łokietek, zatarg króla z wójtem krakowskim, Kazimierz Wielki, mieszczanie, warownie w Krakowie, zjazd mocarzy świata, uniwersytet kazimierzowski, królowa Jadwiga, pretendenci do ręki, Wilhelm Rakuski w Krakowie, rzemieślnicy, pisarze książek, cechy, zamek na Wawelu, katedra, groby królewskie, dzwon Zygmunta, do zamku królewskiego, Wit Stwos, artyści

włoscy w Krakowie, skarbiec katedralny, wszechnica krakowska za Jagiellonów, Koprnik, rozproszenie młodzieży krakowskiej, zrzucanie dyabła z wieży, urodziny Zygmunta Augusta, rynek, Barbara Radziwiłłówna, śmierć Wapowskiego, zabójstwo Straszowej, ścięcie szlachcica, kościół Maryacki, zabójstwo Tenczyńskiego u Franciszkanów, ścięcie dostojników miejskich, trzęsienie ziemi, pogrzeb Zygmunta Augusta, Oleśnicki i Długoszy, rozboje, Szafraniec, biblia królowej Zofii, Henryk Walezy, organizacja poczty, Batory, Gyzelda, ordynacje dobrego porządku, przyjazd Zygmunta III, rozwój miasta Kazimierza, Kleparz, pogrzeb Batorego, św. Krzyż, porwanie Basi Cellari, car Samozwaniec wysłał posłów do Krakowa o rękę Maryny Mnischówny, porwanie mniszki, żywiołowe nieszczęścia, Starowski, Karol Gustaw u grobu Łokietka, drukarnie, walka z Niemczyzną, hołd pruski, włączenie Mazowsza, Gałka i Wikleń, wjazd kardynała, etc. etc.

Oto spis poszczególnych rozdziałów.

Liczne obrazki będą uzupełniały tekst. Kto nie ma funduszków odwiedzić Krakowa, albo kto się tam wybiera, dobrze będzie, gdy nie tylko książkę pozna, ale i większą część jej zapamięta.

Pragniemy bardzo, choć niezbyt często wydawanymi książkami wzbogacać bibliotekę wydawnictw łódzkich, któreby korzyści niosła i budziła zamiłowanie do wszystkiego, co nasze.

Nie wątpimy ani na chwilę, że jak dawne nasze premia, tak i obecne znajdzie należyty oddźwięk u naszych czytelników.

OPILSTWO I CHOROBY.

Luźne uwagi o skutkach nadużycia alkoholu.

I.

Nie na wesołą gawędę zapraszam cię, czytelniku miły. Przejwiesz, w przededniu wystawy przeciwwyskokowej, która moje słowa tablicami, pokazem i liczbami potwierdzi, pragnę pokazać ci w całej prawdzie i przerażającej grozie ponure oblicze tego szatana kusiciela, z którym tak często igrasz lekkomyślnie, i na żywych przykładach dać ci jego obraz nieretuszowany, wtedy, gdy się w szatana dusiciela i niszcyciela przedzierzgnie, gdy stanie się twoim panem samowładnym, aby żelazną dłonią, ścisnąwszy ci gardło i otumaniwszy pamięć i rozum, zamieni cię z krzepkiego, światłego, sumiennego, a więc wolnego w duszy człowieka, w schorzałego, ponurego, bezwolnego jeńca chuci i popędu, a częstokroć nędzarza i kalekę.

To, co tu mówię, to nie potwarz rzucona na tego niemal codziennego, a lubego towarzysza twego, co ślania się ciągle około ciebie podstępnie i chytrze, co korzystać potrafi z każdej sposobności i, ludząc cię pozorami chwilowych upojen i zapomnień niedoli, szepcze ci wciąż swoje obietnice kłamliwe—to jest, niestety, prawda—jak każde nieszczęście—smutna, ale widoczna, ciężka, niezaprzeczona.

Pójdź ze mną i patrz otwartymi oczyma, bo jest twym obowiązkiem spojrzeć jasno oko w oko groźbie i niebezpieczeństwu, bo na tobie spoczywa los, nie twój tylko jedynie, lecz zarazem tych wszystkich, których kochasz przecie i tego wszystkiego, co szczerze miłujesz duszą prawego człowieka i zacnego obywatela!

Patrz więc: oto silne, jak stal i sprężne były mięśnie twoje, on ci je zamienił w wiotkie, woskowe wrzeciona i teraz dłoń twoja, co jak piórko, dźwigała ciężary, drży i niezdarnymi palcami przebiera; serce twoje, co znosiło trudy, niewywezas i pracę, dziś trzępcze się błędne i słabe, jak ptak spłoszony, a pierś dyszy pracowicie, łaknąc powietrza, którego brak zupełny grozi jej co chwila. Oto z ciężką, zamąconą głową on cię na gołoledź sprowadził, w osłabionych nogach traciś równowagę i już runąłeś z rozbitym czeremchem, albo zdruzgotanym udem lub golenią, na całe tygodnie ległeś na boleści łoża, aby wstać zeń częstokroć bez kęsa i zarobku—zniedołężniały kaleka! Oto z mózgiem ciemnym, zamroczone, a chucią podnieconego ciągnie cię w ohydne zaułki uliczne, w legowiska rozpusty,

z kąd po trzeźwemu uciekłyś ze wstrętem, a gdzie w przedajnym uścisku cycha na cię zaraza, co ci zeżre kości i zakazi potomstwo (specjalni lekarze chorób wenerycznych potwierdzą ci zgodnie, że olbrzymia większość zarażeń następuje po pijanemu—dlaczego? powiemy jeszcze na właściwym miejscu). Oto on wreszcie, już w łonie matki, zatruł kochane twe niewinne dziecię i wsączył mu w żyły jady niemocy straszliwej, często nieuleczalnej, rozpaczliwej (stwierdzona ogromna liczba wypadków padaczki, czyli epilepsji, obłąkania i idiotyzmu u potomstwa pijaków).

A więc, czytelniku miły, bez przenośni, bez zatajeń i niedomówień, rzeknijmy sobie szczerą prawdę, tak od serca do serca! Pójdź ze mną na drogę, na której przyświeca pochodnia nauki, ona odkryje wszystkie nasze bóle i pokaże jasno, jak na dłoni, że nie masz w ciele twojem ani jednej drobiny, komórki, czy tkanki, organu i narządu, gdzieby wyskok, lub powiedzmy po prostu, po naszymu: „picie wódki” — nie mogło narobić krzywdy ogromnej, nie poczyniło spustoszeń, częstokroć niepowrotnych. Krew twoja i two mięśnie, two serce i płuca, żołądek i wątroba, twój mózg i nerwy chorują zawsze ciężko przez nadużycie napojów wyskokowych.

A niema też ani jednej choroby takiej, czy nią będzie zapalenie (płuc, kiszek, stawów i t. d.), czy niemoc zakaźna (tyfus, ospa, róża i t. d.), czy wreszcie złamanie kości, która by nie przebiegała stokroć cięższej u opilca, niżeli u człowieka trzeźwego, kończąc się często i lano śmiercią (tablice statystyczne śmiertelności z rozmaitych chorób dowodzą tego niezbicie).

Szczegółowo o tem wszystkim porozmawiamy z kolei w dalszych pogadankach, dziś jedno wszakże jeszcze dodać tu muszę: Kłamię bezbożnie piosenka hulaszca „Dobry trunek na frasunek”, mająca niby oznaczać jako pewnik życiowy, że wypitka przyniosła komukolwiek ulgę lub pomoc w kłopotcie. A toć ona cię tylko chwilowo omamem osłepiła, albo ogłuszyła błazńskim dzwoneczkiem, abyś się do tem cięższej rozbudził niedoli. Nie, bracie najmilszy, nie zbawi cię kieliszek „od frasunku” i troski, przeciwnie, wszelaki frasunek na głowę ci zwał, bo ci wysuszy kleszeń i wyziębłi sumienie, chleb codzienny zatruje i serce zakrwawi, i ciężką kulą u nóg twych zawiśnie, na tym i bez tego tak smutnym padole.

Dr. Al. Fabian.

Zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu.

Zamknięty 4-ty kolejny zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu omówił cały szereg kwestyi bezpośrednio dotyczących przemysłu, jako to: dostawy rządowe, projektowany podatek przemysłowy, kredyt drobny i przeznysł drobny itd.

Ożywione spory, wywołał referat Rady zjazdów w sprawie dostaw i zamówień rządowych. Referat krytycznie oświetlił dzisiejszy system dostaw rządowych, zwłaszcza zwalczając oddawanie zamówień fabrykom zagranicznym, w końcu proponował ustanowienie międzywydziałowego komitetu gospodarczego. Przedstawiciel metalurgii południa Rosyi wystąpił z krytyką działalności komitetu dla podziału zamówień przy ministerjum komunikacji. Wywody mówcy zwalczał p. A. Wolski i przedstawiciel uralskiej metalurgii. W rezultacie zjazd zaaprobował główne wywody referatu Rady zjazdów, zaś kwestyę, poruszoną w dyskusyi, przekazał Radzie zjazdów.

Sprawę drobnego kredytu i drobnego przemysłu referował p. A. Wolski, który w polityce gospodarczej rządu widzi szereg błędów. Pomimo olbrzymich wydatków, liczba rąk bez pracy i głodnych stale wzrasta. Jedynym wyjściem z tej sytuacji, podług referenta, jest rozwój kooperatyw wśród ludności i opieka rządu nad niemi. W końcu referent streszczył opracowany przez specjalną komisję projekt prawodawstwa kooperatywnego. Dyskusya nad referatem doprowadziła zjazd do uznania konieczności zmiany systemu koncesyjnego na deklaracyjny przy zakładaniu kooperatyw. Sprawę tę zjazd przekazał Radzie zjazdów.

Specjalny referat Rady zjazdów omawiał zamierzoną reformę podatku przemysłowego. Projektowana reforma nie daje gwarancji przemysłowi, że nie będzie zbyt silnie obciążany podatkami na rzecz miast i ziemstw. Niepożądanem jest zniesienie systemu patentów.

Większość przemysłowców uważa projektowaną reformę za niemożliwą do przyjęcia. Przemysłowcy są zdania, że obecne opłaty dodatkowe od świadectw przemysłowych na rzecz miast i ziemstw powinny pozostać bez zmiany, i że reformę podatków ziemskich należy rozpocząć od zwiększenia ilości przedstawicieli przemysłu w samorządzie ziemskim. Powiększenie środków materialnych ziemstw można osiągnąć przez przeszacowanie majątków ziemskich.

W obronie projektowanej reformy przemawiał przedstawiciel ministerium finansów.

Członek Rady państwa, St. Rotwand, wystąpił przeciw reformie, dowodząc, iż zniesienie systemu patentów bynajmniej nie wprowadzi równomierności obciążenia podatkowego, lecz przeciwnie, spotęguje równomierność opodatkowania.

Zniesienie patentów będzie wprost zburzeniem istniejących zwyczajów i tradycji; narazi na szwank kredyt handlowy i tak już słaby. W tym samym sensie wypowiedział się p. Wierzbicki.

Zjazd ostatecznie przyjął rezolucję, w której, między innymi, zaznaczono, iż zniesienie opłat patentowych i większe opodatkowanie na rzecz ziemstw i miast jest zupełnie nie do przyjęcia.

Sprawa „Gońca“ w senacie.

W № 312 Rieczy“ znajdujemy artykuł p. t.: „Zniesienie rozporządzenia gen. Skaloną“, który podajemy poniżej w dosłownym przekładzie:

„W dniu 24 listopada pierwszy departament senatu rządzącego rozpatrywał skargę redaktora wydawanego w Warszawie w języku polskim dziennika, p. Wincentego Trzebińskiego, na generał-gubernatora warszawskiego, który nałożył na redaktora karę pieniężną w wysokości 300 rubli na zasadzie postanowień obowiązujących za wydrukowany w dzienniku wiersz.

Zapoznawszy się ze skargą, dwaj senatorowie wypowiedzieli się za pozostawieniem skargi bez skutku na tej zasadzie, że rozpatrywanie skarg na postanowienia obowiązujące należy do zakresu czynności spraw wewnętrznych.

Inni senatorowie jednakże z tem się nie zgodzili i przystąpili do rozpatrywania skargi. Zaczęli przytem rozpatrywać skargę nie tylko z punktu wyłącznie kasacyjnego, lecz przystąpili nad nią do dyskusji merytorycznej i w tym celu rozpatrzyli treść danego wiersza.

Okazało się, że autor wiersza wypowiadał swoje wrażenia, jakie odniósł w muzeum, gdzie widział popiersie Kościuszki, co wzbudziło w nim wspomnienia o byłej sławie, ubolewanie z powodu upadku patriotyizmu itp.

Generał-gubernator gen. Skalon nałożył karę „za wydrukowanie wiersza o treści występnej“.

Senat większością 8 głosów przeciwko 2 postanowił, biorąc pod uwagę, że nałożenie kary w tym wypadku nie jest zgodne z prawem i że w wierszu nie występnej niema — rozporządzenie generał-gubernatora warszawskiego skasować i zaproponować mu ponowne rozpatrzenie sprawy“.

Z DUMY.

— Rada seniorów Dumy, rozważywszy żądanie frakcji nacyonalistów, aby pozbawić prawa wejścia do gmachu Dumy dziennikarza Litowcewa, za ogłoszenie na łamach dziennika „Riecz“ artykułu obelżywego z powodu zlania się frakcji prawicy umiarkowanej z nacyonalistami — uznała za niemożliwe uwzględnić żądanie nacyonalistów, gdyż na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej ustawy, tak przedstawiciele prasy, jak publiczność, mogą być wydaleni z gmachu Dumy tylko za czyny, spełnione w obrębie jego murów. Ogłoszenie zaś artykułu dziennikarskiego nastąpiło poza obrębem Dumy, nie podlega więc kompetencji rady.

— Komisja interpelacyjna oświadczyła się za przyjęciem interpelacji co do nieprawdzenia przez ministerium finansów rachunku procentów wypłaconych za każdą pożyczkę oddzielnie. Interpelację w sprawie ogłoszenia na zasadzie art. 87 praw zasadniczych prawa tymczasowego o etacie ministerium komunikacji cofnięto, na żądanie Szingarewa, który podpisał ją pierwszy.

— Komisja oświaty ludowej, rozważając projekt wykształcenia powszechnego, uchwaliła, że miejskie rady szkolne mogą być tworzone tylko w miastach wydzielonych z ziemstw i tworzących samodzielne jednostki miejskie. W miastach zaś nie wydzielonych z ziemstw, rady szkolne mogą być utworzone jedynie wówczas, gdy miasto posiada nie mniej, jak trzydzieści kompletów uczniów, przyzwoleń utworzenie rady może nastąpić tylko za pozwoleniem ministerium oświaty.

— Komisja wniosków prawodawczych oświadczyła się za utworzeniem konsulatu rosyjskiego w Pradze.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji, wydelegowanej do zbadania kwestyi chełmskiej. Prezydował październikowiec Antonow, obecnymi zaś byli: wiceminister spraw wewnętrznych Kryżanowski i jeden z dyrektorów departamentu. Jeden z członków komisji, zażądał szeregu dokumentów od roku 1865 do lat ostatnich, ażeby było łatwiej się oryentować w projektowanych reformach. Po dwugodzinnej dyskusji podkomisja uchwaliła zażądać rzeczonych dokumentów. Do świąt odbędą się jeszcze dwa posiedzenia. Nastrój członków podkomisji jest wogóle przychylny dla projektu.

K A D E C I.

„Birż. Wied.“ donoszą, iż w ubiegłą niedzielę we wszechrosyjskiej konferencji delegatów stronnictwa kadetów poza Petersburgiem wzięło udział przeszło sto osób. Przyjęto wszystkie postulaty referatu Milukowa, potępiające taktykę radykalnej opozycji, i uchwalono, iż stronnictwo będzie popierało konstytucyjne usiłowania październikowców. Delegaci z Litwy podkreślili błędy kadeckiej taktyki w sprawach narodowych, skutkiem czego Rodiczew przy pierwszej okazji wyłoży w Dumie program postępowania w sprawie żydowskiej. Zachowanie się delegatów w Londynie zyskało uznanie. W sprawie fińskiej uchwalono rezolucję kompromisową, ażeby popierać autonomię, jednakże uznać za możebną w oddzielnych, ściśle ustalonych, wypadkach potrzebę stosowania ogólnopństwowego prawodawstwa.

W komisji budżetowej, przy rozważaniu preliminarza głównego sądu wojennego, referent tego preliminarza poseł A. Bablański, zapytał wiceministra wojny, Poltwanowa, jakie przedsięwzięto środki w celu wykonania zeszłorocznego dezyderatu Dumy w sprawie zmniejszenia ilości wyroków śmierci.

Generał Poltwanow odpowiedział, że sprawa zniesienia i zmniejszenia liczby wyroków śmierci nie wchodzi w zakres kompetencji ministra wojny. Uspokojenie kraju, jakie obecnie nastąpiło, zdaniem wiceministra, daje pewne nadzieje, że liczba wyroków śmierci zmniejszy się.

Komisja sądowa przyjęła poprawkę posła Parczewskiego tej treści, aby uwalnianie warunkowe rozszerzyć również na sprawy o obrazę czci.

Na piątkowym posiedzeniu pierwszy departament senatu rozważył ostatni raport naczelnika m. Odessa, gen. Tołmaczewa, w sprawie wyboru na posła z tego miasta adw. przys. A. Brodzkiego.

Senat postanowił wybór ogłosić i za wybranego uważać adw. przys. Arona, syna Chalma, Brodzkiego.

Jak donosi „Riecz“, nominacja zarządzającego Bankiem państwa nastąpi dopiero po powrocie z Litwy ministra skarbu Kokowcewa.

Przy ministerium handlu i przemysłu utworzona została specjalna komisja, która rozważy sprawę wyłączenia gruntów w Królestwie Polskiem na potrzeby przemysłu górniczego.

Z inicjatywy kadetów — jak donoszą gazety rosyjskie — wniesiony został do Dumy projekt prawodawczy o dopuszczeniu kobiet do pełnienia obowiązków adwokatów przysięgłych. Projekt ten podpisało 106 posłów. Sprawę tę rozważał w końcu ubiegłego tygodnia senat,

który orzekł, że prawo nie pozwala kobietom występować w roli adwokatów.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Samosławy. Ju-Szubiśława.

TEATR POLSKI. (Ceglana 63). Dziś „Obro Czestochowy“, dramat historyczny, po cenach znanych. Początek o godzinie 7 m. 30 wieczorem.

— Jutro „Oplekuj się Amelia“ (po raz pierwszy) farsa Feydeau. Początek o godzinie 8 m 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu Tow. lekarskiego, ul. Piotrkowska nr. 260) o godz 8 i pół wieczorem, zebranie ogólne członków ambulatorium bezpł. chrześ. Tzw. dobroczynności.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 145) o godz. 8 wieczorem, nadzwyczajne zebranie ogólne polsk. Tow. cyklistów-turystów.

— Jutro w sali Przytułku starców i kalek (ulica Dzielna 52) o godz 4 i pół po poł., zebranie komitetu Ochrony I.

TEATR LUDOWY na Bałutach. Jutro w teatrze „Kassandra“ (Aleksandrowska nr. 37) przedstawienie pod kierunkiem p. Glogara. Odegrane będą: „Fatalista“ Jarocimskiego i „Szkoda wąsów“. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś w teatrze Wielkim koncert śpiewaczki Wiałcewowej, z udziałem barytona Polajewa, tenora Noskowa i kompozytora Taskina.

KRONIKA.

(h) Na intencję „Rozwoju“. Dziś, w trzynastą rocznicę założenia w Łodzi dzennika „Rozwój“, w kościele św. Krzyża ks. Pogorzelski odprawił Mszę św., w czasie której dyr. „Lutni“ p. Alojzy Dworzaczek wykonał solo pienia religijne.

(h) Prymicya. Jutro, o godzinie 10¹/₂ rano, w kościele św. Krzyża ks. Robert Głazewski, który wczoraj otrzymał święcenia kapłańskie, odprawi Mszę św. prymicyjną.

(h) Nabożeństwo. Dziś o godzinie 10¹/₂ rano w kościele św. Krzyża na intencję zgromadzenia kowali, ks. Radziszewski, w asystencji księży Pogorzelskiego i Knapskiego, odprawił Mszę św.

(h) W sprawie telefonów. Związek przemysłowców wysłał telegraficznie zażalenie do departamentu poczt i telegrafów, oraz naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, na niedokładność obsługi i działalności telefonów, która naraża abonentów na duże straty. Skutkiem tego wydelegowany został do Łodzi starszy mechanik, który jutro przed południem na stacji telefonów będzie przyjmował wszystkich, którzy miał jakkolwiek reklamację w sprawie złej obsługi telefonów.

(a) Kasa przezorności. Przy Towarzystwie szerzenia wiedzy handlowej zorganizowano kasę przezorności dla personelu nauczycielskiego i oficjalistów szkoły.

Fundusze kasy tworzą się z 5% wchładow miesięcznych przez członków oraz z dopłaty w tymże stosunku przez radę opiekunczą szkoły.

(a) Z przemysłu. Belgijskie Tow. akc. (b. Emil Haebler) miało w 1908/9 r. operacyjnym 1,821,203 rb. 74 kop. obrotu, zysku zaś osiągnęło 104,468 rb. 17 kop.; z sumy tej wyznaczono na wypłatę dywidendy w stosunku 4 proc. — 60 tysięcy rubli.

(a) Zebranie. W dniu 5-ym stycznia r. p., w lokalu zarządu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszów Towarzystwa akc. „Leonhardt, Woelker i Girbardi“, którego porządek dzienny obejmuje sprawę wypuszczenia obligacji.

(a) Towarzystwo pomocy. Przedstawiciel Towarzystwa pomocy żydów niemieckich, fabrykant łódzki Juliusz Rosenthal, wyjechał jako delegat T-wa do Białegostoku, gdzie zwołał narady tamtejszych działaczy społecznych, w celu rozwiązania różnych spraw, między innymi o uregulowaniu emigracji i werbowaniu nowych członków.

(a) Towarzystwo wzajemnego kredytu. Trzecie Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łodzi, zostanie w tych dniach otwarte. Obecnie rozmiar zadeklarowanych udziałów wynosi 350,000 rubli.

(h) Ze Stowarzyszenia akuszerok. W czwartek o godz 3 ej po południu w lokalu własnym przy ul. Głównej № 28, odbędzie się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia akuszerok.

(x) **Pokaz pracy kobiet.** Zarząd sekcji artystycznej zawiadamia, że przyjmowanie obrazów odbędzie się w dniach 3, 4, 5 b. m. w godzinach przedpołudniowych w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 121.

(a) **Z życia szachistów.** Znany szachista Łódzki p. Rotlewi, wyjechał do Warszawy, aby wziąć udział w turnieju organizowanym w warszawskim klubie szachistów.

(a) „**Arfa**”. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków żydowskiego Towarzystwa muzycznego „Arfa”, w obecności 100 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Moszkowicza, na przewodniczącego powołano p. D. Polinkowskiego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono utworzyć dwie komisje: literacką (odczytową) i finansową. Na członków pierwszej komisji wybrani zostali pp. T. Zeligfeld, I. Gordin, M. Kirsztejn, J. Draczyński; do drugiej—pp. M. Szydłowski, S. Szydłowski, S. Boruchin, R. Kagan i B. Bernsztejn.

(x) **Z T. K. O.** W niedzielę d. 5 i we środę d. 8 grudnia, w lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 17, o godzinie 4 po południu p. R. Horowiczowa wygłosi odczyty: „Wycieczka do Norwegii” i „Wycieczka do Norwegii i Szpieberga”. Odczyty będą ilustrowane obrazami nikiącami.

(a) **Do przewozu drobiu.** Zarząd kolei żelaznych rosyjskich obstałował specjalne wagony do przewozu ptactwa domowego po wszystkich kolejach w cesarstwie.

(a) **Okólnik.** Zarządy kolei żelaznych rosyjskich, rozesłały do wszystkich dyrektorów kolei rządowych i prywatnych w Cesarstwie okólnik, podług którego wobec zaprowadzenia od 1 maja r. b. akcyzy na gily i bibulkę do papierosów, po przybyciu ładunków takich na stację przeznaczenia i sprzedaż przez licytację w razie niewykupienia w swoim czasie, bez względu na to, że są obanderolowane, muszą być obecni urzędnicy akcyzy, tak jak przy sprzedaży nieobanderolowanych gily i bibulek do papierosów.

(a) **Z kolei łódzkiej.** Rada zarządzająca dr. żel. fabr.-łódzkiej, w fabryce Tow. akc. „Lilpop i Ran” w Warszawie obstałowała 30 wagonów krytych wazkiego toru, najnowszego systemu. Powyższy transport ma przybyć w początkach stycznia r. p.

(—) **Z kolei w Cesarstwie** donoszą telegraficznie kolejom tutejszym: „Wobec zasypiania śniegiem st. Symferopol i utrudnionych wskutek tego manewrów oraz ładunku, koleje południowe na trzy dni zrzekły się odpowiedzialności za dostawę terminową wszystkich ładunków, idących na i poza st. Symferopol, na północ i południe.

Wskutek zamrażenia Wołgi pod Swiażkiem, ale nieumocnienia się jęszcze lodu, kolej kazańska zawiadamia, że przeprawę w tym punkcie wstrzymano, wobec czego polecono wstrzymać sprzedaż biletów podróżnym.

Na dystansie Ruzajewka - Arapowo, kolei moskiewsko-kazańskiej, z powodu silnej burzy śnieżnej utworzyły się zasy, które spowodowały nagromadzenie się wagonów. Kolej ta więc zrzekła się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i zaprzestała przyjmowania ładunków od innych kolei. Z powodu dużego wylewu rzeki Udinki i podmycia planty na 153 i 155 wiorstach kolei władysławskiej, pomiędzy stacyami Afinskaia a Siewierskaia, zaprzestała ona przyjmowania i ładowania wszelkich ładunków, aż do przywrócenia ruchu na tym dystansie.

(h) **Z sądu.** Sąd okręgowy piotrkowski, bawiąc w Łodzi na kadencji, rozpatrywał sprawę Herszla Margulesa, oskarżonego o kontrabandę. Akt oskarżenia zarzuca Margulesowi, że prowadził handel zagranicznymi cygarami i te przechowywał w komórkę Maryanny Król i na poddaszu przy rezerwoarze. Przed sądem stanęła również i Maryanna Król oskarżona o współudział. Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Hersza Margulesa na 2,301 rb. kary, lub 6 miesięcy aresztu, a niezależnie od tego na 3 miesiące więzienia i wydalenie go od pasu granicznego o 100 wiorst na lat 3. Maryannę Król na 21 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

Margules za kontrabandę sądzony był siedm razy.

Tenże sąd rozpatrywał sprawę Isaaka Slemieniuka, b. stójkowego, który w nocy z 24 na

25 kwietnia r. b. w fabryce Poznańskiego, wszedł na salę i samowolnie zabrał z maszyny kilkanaście lokci płótna. Oskarżony nie przyznał się do winy.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Slemieniuka na 3 miesiące więzienia.

(h) Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrковского rozpatrywał sprawę Aleksandra Petersilgego, pomocnika kontrolera Banku Państwa, b. rotmistrza, oskarżonego, że w r. b. w porze letniej do willi swej pod Zgierzem przechodził przez zagajnik, a nie drogą, wbrew uwagom ze strony służby leśnej, jak też i ogłoszeniu, że wtedy chodzić nie wolno.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Petersilgego na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(h) Stefan Mirowski i Józef Miks byli oskarżeni o dokonaną w nocy z 3 na 4 sierpnia na drodze ze Zgierza do Łodzi kradzież 2 krów, należących do Moszka Boncera.

Wczoraj II wydział karny skazał Mirowskiego na pozbawienie praw i 8 miesięcy rot aresztanekich, a Miksa na 1 miesiąc i 10 dni więzienia.

(a) **Echa sądów partyjnych.** W swoim czasie donosiliśmy, że agenci wydziału śledczego aresztowali robotnika łódzkiego Emila Szwarca, oskarżonego o należenie do sądów partyjnych, które wydawały wyroki śmierci, między innymi na robotnika Antoniego Szpaka. Szware sam spełnił ten wyrok. Wczoraj sąd wojenny rozpatrywał sprawę Emila Szwarca, do której wezwano z Łodzi wielu świadków.

Sąd uznał Szwarca za winnego tylko brania udziału w partyjnych sądach rewolucyjnych, lecz za niewinnego co do udziału w zabójstwie Szpaka, i skazał go na pozbawienie praw i 15 lat ciężkich robót.

Pozostałych członków tego sądu robotników Ateka, Mikołajczyka i Wolskiego dawniej już stracono z wyroku sądu wojennego.

(a) **Aresztowania.** Wczoraj wieczorem w obrębie III cyrkułu policyjnego aresztowano 12 osób, wśród nich 4 za kradzież.

(a) **Kary akcyzy.** Na mocy postanowienia naczelnika akcyzy gubernii kaliskiej i piotrckowskiej, właścicielka sklepiku przy ulicy Targowej № 63, Marya Potemska, za przechowywanie spirytusu rządowego bez pozwolenia, skazana została z mocy § 1112 ustawy akcyzy na 25 rb. kary.

— Właścicielka sklepu przy ul. Głównej № 58, Maryanna Majtelis, za przechowywanie 268 sztuk gily bez banderoli, na zasadzie § 32 ustawy akcyzy, skazana została na 5 rb. kary.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gub. piotrckowskiej skazani zostali: Piotr Rzepka — za niespełnienie żądań policyi — na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu; Kazimierz Czerwiński — za bójkę i za zakłócenie spokoju publicznego — na 10 rb. lub 3 dni aresztu; Edmund Władysław Czarnecki — za zakłócenie spokoju publicznego — na 10 rb. lub 3 dni aresztu; Moszek Russe — za niespełnienie żądań policyi — na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu; Henryk Frajmer — za zakłócenie spokoju publicznego i pobicie kobiety — na 7 dni bezwzględniego aresztu; stróż domu przy ul. Przejazd nr. 41, Józef Poniedzielski — za niespełnienie żądań policyi i brutalne zachowanie się w kancelarii cyrkulowej — na 1 miesiąc aresztu; Jankiel-Josek Falszneger — za zakłócenie spokoju i pobicie Ielka Pataszka — na 3 dni bezwzględniego aresztu; woźnica, Aleksander Jarosz — za nieostrożną jazdę i niespełnienie przepisów policyjnych — na 3 ruble lub 1 dzień aresztu; Icek Ajzyk Zysman — za niespełnienie żądań policyi i prowadzenie handlu w godzinach zabronionych — na 5 rb. lub 2 dni aresztu; Hersz Wajskop — za niespełnienie żądań policyi i handel w czasie zabronionym — na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; dorożkarz, Henoch Fajn — za nieostrożną jazdę — na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Emilia Pieszczyńska — za obelgę strażnika policyjnego — na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; Emilia Pieszczyńska — za obelgę strażnika policyjnego i zakłócenie spokoju publicznego — na 2 miesiące aresztu; Maksymilian Izrael za bójkę i zakłócenie spokoju publ. — na 7 dni aresztu; Jan Stanisławski, za zakłócenie spokoju publ i pobicie Paula — na 7 dni aresztu bezwzględniego; Leon Mrozowski i Zygmunt Wiszniewski — za zakłócenie spokoju publicznego i obelgę słowną strażnika policyjnego podczas pełnienia obowiązków służbo-

wych — na 1 miesiąc aresztu każdy; stróże domów: Władysław Modrak (Widzowska 104), Józef Borkowski (Mikołajewska 31), Marcin Józefowicz (Mikołajewska 28), Stefan Sieradzki (Mikołajewska 29), Andrzej Mach (Mikołajewska 27), Szymon Morawski (Mikołajewska 20), Jan Kajak (Krótka 9), Jakób Janeczek (Widzowska 121), Szymon Popławski (Mikołajewska 69) Antoni Ofa (Południowa 23), Antoni Sobczyń (Widzowska 31), Franciszek Szkudlarek (Piotrkowska 26), Józef Glas (Piotrkowska 28), Stanisław Zysiak (Skwerowa 7), Antoni Witkowski (Skwerowa 4) i Wojciech Sudarowski — za niespełnienie przepisów policyjnych i nieznajdowanie się na dyżurze w bramie — na 5 rb. lub 2 dni aresztu każdego.

Stróże domów: Józef Banasiak (Wschodnia 40), Władysław Szepar (Wschodnia 42), Karol Zysierek (Południowa 6), Marcin Libudis (Średnia 13), Stanisław Pastusiak (Południowa 8), Antoni Stawiszyski (Średnia 20), Andrzej Mateczak (Średnia 9), Jan Chibłowski (Średnia 29), Jakób Baus (Cegielińska 61), Izidor Jurnecki (Południowa 5), Józef Strzelczyk (Południowa 7), Mateusz Kurowski (Południowa 27), Franciszek Witczak (Wschodnia 50), Michał Brzozowski (Wschodnia 51), Jakób Bendiger (Południowa 34), Antoni Witkowski (Skwerowa 8), Franciszek Kutler, Jan Meneta (Skwerowa 15), Szczepan Kon (Południowa 36), Klemens Stanisławski (Widzowska 32), Piotr Zieliński (Nawrot 28), Franciszek Sobotka (Widzowska 90), Józef Bukowski (Nawrot 43), Franciszek Stelmasik (Nawrot 49), Tomasz Bakracki (Widzowska 102), Władysław Bedrak (Widzowska 104), Michał Kosacki (Widzowska 106), za nieodbywanie dyżurów w bramach domów — na 5 rubli każdy lub 2 dni aresztu; Wincenty Przybył (Nawrot 23) na 20 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(f) **Pomysłowy złodziej.** Do mieszkania reagenta Rybarskiego przyszedł nieznajomy człowiek, twierdząc, że jest wezwany przez p. Rybarskiego do naprawy żelaznego pieca w kąpielowym pokoju. Zawiadomiono o tem p. R., pracującego u siebie w kancelarii, lecz on, będąc bardzo zajęty pracą, nie zwrócił na to uwagi. Nieznajomego wprowadzono do pokoju kąpielowego, który, zabierając się do roboty, wezwał stróża, aby wypuścił wodę z pieca. Gdy stróż, po wypuszczeniu wody, oddał się, nieznajomy, zabrawszy piec, odszedł. Następnie wykryto, że kradzieży tej dopuścił się Zygmunt Zagórski; o pomaganie mu do tej kradzieży posądzono Karola Jasińskiego. Sędzia pokoju skazał Zagórskiego na 3 miesiące więzienia, Jasińskiego zaś od odpowiedzialności uwolnił.

(f) **O obelgi.** Właściciel domu, p. Bresler, wezwał rejentalnie zarządzającego domem Fryderyka Blesinga do kancelarii reagenta p. Aleksandrowicza, aby zdał rachunki z zarządu domem. W oznaczonym czasie Blesing stawił się u reagenta, lecz miast zdać rachunki, obrzucił p. Breslera gradem słów obelżywych. Sędzia pokoju 2-go rewiru skazał Fryderyka Blesinga na dziesięć dni bezwzględniego aresztu.

(a) **Echa zamknięcia chederów.** Obecnie znajduje się w Łodzi przeszło 100 chederów, liczba ta nie odpowiada potrzebom ludności żydowskiej. Dyrekcja naukowa postanowiła jednak nie wydawać więcej pozwoleń na otwarcie nowych chederów, pomimo, że stosownie do przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim w tym względzie na każde tysiąc mieszkańców powinno być do 5 chederów.

Według obliczeń, ludności żydowskiej znajduje się 135 000. Jak styszelśmy, grono zainteresowanych, opierając się na wspomnianych przepisach, postanowiło zwrócić się do władz odnośnych o uzyskanie pozwolenia na powiększenie liczby szkół elementarnych żydowskich.

(a) „**Ezro**”. Towarzystwo wzajemnej pomocy „Ezro” organizuje 11-go grudnia w sali Angielskiej (Pasaż Szulca) wielki wieczór Machabejski, z którego dochód przeznaczono na pomnożenie funduszu Towarzystwa.

Udział w wieczorze wezmą siły amatorskie i literaci żydowscy, zaproszeni z Warszawy.

(a) **Nieletni dorożkarze.** Wobec powtarzających się coraz częściej wypadków nieostrożnej jazdy po mieście przez dorożkarzy, częstokroć chłopek młodych, 18-to letnich, nie mających prawa powożenia, poliemaister m. Łodzi wydał do funkcyjnarjuszów policyjnych rozporządzenie,

aby, stosując się do wydanych przepisów, zabrali nieletniemu chłopcom pełnienia obowiązków woźniców i o każdym wypadku notowali i meldowali policmajstrów.

(h) **Łęka pożaru.** Wczoraj po ugaszeniu ognia w fabryce Lande i Weile, pozostał na posterunku IV oddział straży ogniowej ochotniczej dla wygaszenia zgłiszczy.

Około godziny 3 po południu ogień z tych zgłiszczy przybrał takie rozmiary, że okazała się potrzeba wysłania z II oddziału parowej sikawki i paru toporników, którzy nad zupełnym ugaszeniem pracowali do godziny 6 i pół wieczór, a do dziś rana na posterunku stali topornicy IV oddziału, mając do dyspozycji sikawkę ręczną.

Mury budynku dwupiętrowego, w którym mieściła się przędzalnia w czterech miejscach rozspadły się w gruz. Jest to prawie pierwszy wypadek, żeby budynek fabryczny tak się rozleciał.

Inżynierowie przypisują rozwalenie się murów słabej budowie przędzalni, brakowi odpowiedniego związania murów. Dzięki tylko ostrożności komendantury straży odeszło się bez wypadku z ludźmi. Wskutek zawalenia się ściany szczytowej, omal nie uległ wypadkowi poważniejszemu polcemajster m. Łodzi podpułkownik Riezanow i komendant straży miejskiej podpułkownik Koczanowicz, który otrzymał kilka uderzeń cegłą w nogę.

(h) **Pożar.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 259, w podwórzu mieszczą się komórki, które dotyczą do szczytu oficyny sąsiedniej posesyi. W komórkach tych właściciel stolarni, Zim, przechowywał wióry i odpadki drzewne. Wczoraj, o godz. 5 i pół po poł., z niewiadomą przyczyną zapaliły się wióry. Ogień momentalnie objął komórki i zagrażał oficynie mieszkalnej, oraz szopie, znajdującej się po drugiej stronie podwórza, napełnionej drzewem. Na miejsce pożaru pospieszył oddział II straży ogniowej ochotniczej, który ogień ułamek, a w pół godziny zupełnie ugasił. Straty są nie duże. Do pożaru tego przybyła i straż miejska, lecz nie brała udziału w akcji ratunkowej.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w czoraj uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn, z tych jednego odwieziono do szpitala Poznańskich. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Emilii, w bliżu Scheiblerowskim robotnikowi, Stanisławowi Danyszowi, lat 63, maszyna porozrywała prawe ramię. Przybyły lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwoził go do szpitala Scheiblerowskiego na kurację. Katarzyna Richter, lat 56, pracująca w fabryce przy ul. Leszno nr. 6 także w maszynie okaleczyła prawą rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia. — Robotnik cegielnia Braumholda, położonej za ulicą Brzezińską, kopiąc glinę, został zasypany oberwaną ziemią. Towarzysze pracy odkopali go, ale ze złamaną prawą nogą. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwoził go na dalszą kurację do szpitala Poznańskich.

(p) **Wypadki.** Na ul. Pańskiej nr. 95 Emilia Landner, lat 60, zamieszkała przy dzieciach, poślizgnąwszy się, złamała prawą nogę, odwieziona do szpitala Ewangelickiego za Helenów. Na rogu ulic Benedykta i Pańskiej Jude Goldcweiga, 8-letniego syna handlarza, przejechała i potłukła dorożka. Odpowiedniej pomocy lekarskiej udzielił obojgu lekarze Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. W piątek, 3 grudnia ukażą się po raz pierwszy, po cenach niższych, „Gody życia“ St. Przybyszewskiego, które na scenie naszej zyskały trwałe powodzenie.

Jutro ukaże się po raz pierwszy najnowsza farsa Jerzego Feydeau „Opiekuj się Amelią“. Większą część biletów na przedstawienie to rozkupiono.

Sztuka ta powtórzoną będzie następnie w sobotę i niedzielę.

W sobotę, powtórzoną będzie farsa, Jerzego Feydeau, p. t. „Opiekuj się Amelią“.

W niedzielę, 5 grudnia, o godz. 3-iej po południu, dana będzie po cenach popularnych „Obrona Częstochowy“, wieczorem zaś o 8 min. 15 „Opiekuj się Amelią“.

— Teatr nasz otrzymał zaproszenie od grona osób z Warszawy, które organizują dwa widowiska teatralne w wielkiej sali Filharmonii warszawskiej w dniu 6 i 7 grudnia; w dniach tych artysty teatru łódzkiego w pełnym komplecie odgryją fragment St. Wyspiańskiego p. t. „Zgon Barbary Radziwiłłówny“, oraz tragedję tegoż autora „Kłatwa“.

(x) **Z Lutni.** Zapowiedziane wieczory archaiczne muzyczno-dramatyczne przychodzą do skutku. Uroczystość to dla Łodzi niemiała. Pieśnią i żywym słowem odtworzonego ducha naro-

dowego Polski w epoce poprzedzającej wiek złoty ujrzymy i usłyszymy ze sceny Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“.

Najlepsze sily, jakie towarzystwo to posiada, powołane zostały do czynu, by sprostać tak wzniosłemu zadaniu. Uroczystość ta nastąpi w nadchodzącą niedzielę punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Poklask i serdeczne życzenia powodzenia przesyłamy.

Na „Dar m. Łodzi dla Pogotowia“.

W dalszym ciągu na ten „Dar“ oddaje 10% z wpływów z zakładu i sklepu w przeciągu czterech dni od 1 do 4 grudnia r. b. „Zakład Fryzjerski dla Pań Anny Neumann“, ulica Piotrkowska № 89.

Z porządków miejskich. *)

Jeszcze w r. 1900 władze zbadały terytorya targów przy ulicach Wolborskiej i Wschodniej i nad t. zw. rzeką Łódką; znaleziono wszystko tak pod względem sanitarnym, jak i higienicznym w opłakanym stanie; z tego powodu wydano rozporządzenie następujące: „Na targu przy przedłużeniu ulicy Wschodniej do Wolborskiej usunąć handel mięsem, rybami i śledziami, a pozostawić tylko sprzedaż produktów suchych. Kramy mają być osłonięte według jednego typu, warunki higieniczne mają być poprawione. Znieść targ na placu przy ul. Wschodniej, należący do łódzkiego dozoru bóżniczego“. Co się zaś tyczy targów po obu brzegach rzeki Łódki, utrzymanie ich uczyniono zależnym od regentalnego zobowiązania się właścicieli, że własnym kosztem zamurują koryto rzeki Łódki sklepieniem nieprzepuszczającym zaraźliwych jej wyziewów; w razie zaś, gdyby warunek ten wypełnionym nie był, targi wymienione mają być zniszczone 1 lipca tegoż roku, t. j. 1900. Wreszcie, właściciele targów na prawej stronie Łódki, gdzie budy są sklecone z różnych kawałków desek i lat i to kosztem i staraniem samych handlarzy, zobowiązano doprowadzić targi do jednego typu z targiem z lewej strony.

Jak rozporządzenia te zostały wypełnione, widzimy z następujących oględzin.

W 6 lat później, bo w r. 1906, komisya sanitarna, zwiedzwszy z rozporządzenia władzy, by dokonała oględzin terytoryum, gdzie urządzone są stragany, zaopiniowała: „Z uwagi, iż kilkaset straganów zajmuje oba brzegi rzeki Łódki, a terytoryum w części należy do miasta, w części zaś do właścicieli prywatnych i że stragany te utrudniają dojazd straży ogniowej do nieruchomości w razie pożaru, nadto ponieważ cała dzielnica, gdzie istnieją targi, pod względem sanitarnym znajdują się w stanie opłakanym, Komisya sanitarna uważa za konieczne wszystkie stragany z dniem 1 czerwca (1906) usunąć“. Po skasowaniu targów przepływający kanał (pewnie Łódka!) miał być zasypany ziemią i po obu jego stronach posadzone drzewka. Jednym słowem miały być utworzone bulwary. Istny raj dla staromiejskich mieszkańców.

Tymczasem targi na Wolborskiej i Wschodniej, oraz na placu należącym do dozoru bóżniczego, jak były brudne przed 10-iu laty, tak teraz jeszcze stokroć brudniejsze. Słów trudno znaleźć na opisanie tego brudu i niechlujstwa, w jakich grzęzną te place wraz ze straganami, budami i jatkami—po prawej i lewej stronie—które podług rozporządzenia władz, miały być zniszczone jeszcze w r. 1900. Po deszczu lub najmniejszej słońcu ziemia robi się pulchną, grząską i cuchnącą. W sąsiedztwie, za jatkami Gothelfa leży pusty plac, nie oparkaniony, ten służy okolicznym mieszkańcom i handlującym tam—za miejsca ustępowe.

I w tym brudzie i smrodzie sprzedaje się mięso, pieczywo i wszelkie produkty spożywcze.

O zalesieniu targu w tych miejscach mowy być nie może; pozbawienie bowiem tysięcy ludzi sposobu zarobkowania byłoby czynem niewłaściwym i niekulturalnym.

Prawda, że właściciele placów targowych,

czierpiący z nich ogromne dochody, nie wykonywają rozporządzenia władz, dotyczącego postawienia porządku i jednostajnych bud i przykrycia rzeki Łódki murowanym sklepieniem na przestrzeni od fabryki Biedermana do Nowomiejskiej ulicy. Ale czyż na to niema rady?

Haes.

Nadesłano.

Komitet przytulku dla starców i kalek zwraca się z uprzejmą prośbą do WP. fabrykantów, kupców i obywateli miasta Łodzi, aby raczyli nie zapomnieć o starcach, wyczekujących z utęsknieniem świąt Bożego Narodzenia i zechcieli pośpieszyć z ofiarami, bądź w gotówce, bądź w naturze, nadsyłając je do kancelaryi przytulku, ul. Dzielna № 52, lub też do p. E. Tischera, ulica Nawrot № 2.

Komitet przytulku żywi nieopłonną nadzieję, że ofiary popłyną obficie na „Gwiazdkę“ dla tych, którzy sterani pracą, znaleźli schronienie.

Przewodniczący: M. Sprzączkowski
Skarbnik: E. Tischler.

Z WARSZAWY.

* Jubileusz superintenda.

Wczoraj superintendent generalny zborów ewangelicko-augsburskich w kraju, pastor Juliusz Bursche, obchodził 25-letni jubileusz swojej działalności pasterskiej.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele ewangelickim przy ul. Królewskiej, na które zebrało się z kraju 38 pastorów, a w tej liczbie i superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego, Fryderyk Jelen.

Przemowy do superintendenta-jubilata wygłosili podczas nabożeństwa: pastorowie Karol Serini z Zyrardowa oraz Edmund Holc z Łodzi, w językach polskim i niemieckim. Odpowiedź jubilata na te przemówienia zakończyła uroczystość w kościele.

Pocztówki wydania Sulimy.

Wileńscy sprzedawcy ksiąg oraz materiałów piśmiennych w tych dniach otrzymali na sprzedaż nader wartościową serję pocztówek, wydanych staraniem wileńskiego starożytnika i popularyzatora od lat 20 przeszło, pamiętek krajowych p. Sulimy (pseudonim herbowy).

Są to: 3 karty pocztowe, okolicznościowe, poświęcone Jul. Słowackiemu na Litwie, a więc jubileuszowa, dalej 2 karty z rzeczami litewskimi i 1 z widokiem Ratusza w Wilnie w 2-ych jego epokach historycznych. Typ litwina ma czapę z czasów kunigasowych — oryginalną, u pasa sprzączka jak za onych czasów je noszono! Doskonała jest również głowa litwina, narysowana sępią przez art. rzeźb. arca Bol. Bałzukiwicza. Ciekawą jest pocztówka z epizodem tragicznym z 1812 r. przed Ratuszem wileńskim i widok Ratusza z 1763 r.

Pocztówki wileńskie Jul. Słowackiego ogromnie interesujące. Bo oto karta z Mickiewiczem, profesorem literatury w uniwersytecie wileńskim Leonem Borowskim no i oczywiście ze Słowackim, a jeszcze nadto z widokiem Wilna z onej epoki (osobliwość inkunabul litograficznej!) i murami wszechnicy i kościołem św. Jana. A druga karta: Juliusz Słowacki i ta, którą tak kochał—Ludwika Sniadecka! Szkoda, że z lat jej młodych brak konterfektu... I oto razem Jan Sniadecki, Michał Bałiński, którzy Juliusza tak faworyzowali w Jaszunach. A oto i same Jaszuny, powyżej zaś Micki, tak urocze, tak mówiane przez Słowackiego, wówczas gimnazystę wileńskiego! Tę b. rzadką pamiętkę wyjednał p. Sulima od pp. Pillarów dla słynnej kolekcji narodowych pamiętek L. Meyeta. Wreszcie pocztówka z grobami Euzebjusza, prof. Słowackiego ojca Juliusza, oraz ojczyma d-ra Augusta Bécu. dalej z konterfektami obu Słowackich.

*) Ob. „Rozwój“ № 201.

Niezwykła egzekucya.

—:—

Pisma lwowskie donoszą: W najbliższym czasie w sądzie przysięgłych w Złoczowie odbędzie się rozprawa, której tłem — niezwykła w dzisiejszych czasach egzekucya wyroku w asystencji siły zbrojnej. Sprawa ta przedstawia się następująco:

Pan Schmid, kupując przed kilku laty dobra ziemskie w Korsowie (w pobliżu kordonu granicznego) od pp. Hordyńskich, przekonał się, że gmina korsowska używa należącego do obszaru dworskiego pastwiska około 125 morgowego. Spór gminy z Hordyńskimi o to pastwisko był w zawieszaniu, Schmid sprawę podjął na nowo. Kiedy gmina dobrowolnie nie chciała ustąpić pastwiska, a nawet nie przyjęła propozycji ugody, nastąpił dwuletni proces, zakończony w lecie r. b. zgodnym wyrokiem trzech instancji na korzyść Schmid. Sąd obwodowy złoczowski na wniosek powoda zarządził egzekucję wyroku przez sąd powiatowy brodzki, do którego okręgu dobra korsowskie należą. Dnia 27 z. m. przybyła na miejsce sporu komisya sądowa. Zastano tłum, złożony z 200 do 300 osób, uprzedzonych przez przedstawicieli gminy, którym sąd na przesłuchaniu w Brodach zapowiedział termin wykonania wyroku. Tłum nie chciał zezwolić na odgraniczenie pastwiska, padły nawet groźby. Ostatecznie sędzia zapowiedział egzekucję w towarzystwie żandarmeryi i wojska. Do asystencji komisji sądowej przeznaczono szwadron dragonów z Brodów i oddział 21 żandarmów.

Dnia 29 z. m. około godziny 8 rano około 400 chłopów korsowskich zebrało się na spornej parceli, czekając na komisję. Żandarmerya i konnica stanęły opodal. Komisya zaczęła odmierzać pastwisko i oznaczać granice. Kiedy tłum zaczął rzucać grudy na miernika i wyrwać mu taśmę, sędzia polecił żandarmeryi osłonić komisję. Ale chłopci rzucili się na żandarmów i wypierali ich coraz gwałtowniej. Żandarmi bronili się oględnie, nie chcąc doprowadzić do poważniejszego starcia. Ataki tłumy, coraz częstsze i bardziej zaciekle, powtarzały się tak, że niebezpieczeństwo rozlewu krwi zdawało się nieuniknione. Komisya przerwała czynności, a sędzia poprosił dowodzącego wojskiem rotmistrza o rozpedzenie tłumy. Pierwszy pluton dragonów z szabłami w rękę wjechał wolno w tłum chłopstwa, które rzuciło się na żołnierzy, usiłując sięgnąć ich na ziemię, koniom zaś zasypywało oczy piaskiem i darulami. Żołnierze, płazując napadających, po kilku minutach rozpedzili tłum. Ponieważ chłopci zbrali się ponownie, a perswazyje na nic się nie zdały, sędzia poprosił rotmistrza o zupełne odejście tłumy od pastwiska kordonem wojska. Dopiero w takiej ochronie komisya mogła podjąć swoje czynności. Przywódców oporu Kota i Guszę aresztowano i odstawiono do aresztu w Brodach.

—:—

Rozmaitości.

Nadzwyczajne źródło gazu. W koloszwarskim komitacie Siedmiogrodu, na gruntach gminy Kis Sarmas, już w r. 1907 geolog Karol Papp spostrzegł, że w błotnistych gruntach wydobywa się gaz, który wieczorami często pastuszkowie zapalali, ażeby straszyć ludzi pozorem wybuchającego ognia. Dr. Papp zawiadomił o tem odkryciu rząd, a ówczesny minister skarbu, dr. Wekerle, rozporządził wiercenie, które rozpoczęto z ramienia rządu w listopadzie r. z. Już w głębokości 20 metrów wydobywały się gazy, które w głębokości 200 metrów miały taką siłę, że wyrzucały w powietrze kamienie wielkości pięści. Obecnie, po ukończeniu prac około wiercenia, gazy wydobywają się z rury żelaznej z taką siłą, że deska, rzuconą na prąd, rozszepiają na kawałki, a szum słychać w oddaleniu prawie 10-ciu kilometrów. Jak stwierdzili rzeczoznawcy, wydobywają się z rury 2 metry sześciennie gazu na sekundę, co daje siłę 20,000 koni. Jest to gaz metanowy o wyjątkowej czystości. Fachowcy krajowi i zagraniczni ze współudziałem komisji rządowej stwierdzili, że ciśnienie gazu przewyższa 100 atmosfer i że niema obawy, ażeby się wyczerpał, gdyż w razie zmniejszenia się ciśnienia po szeregu lat można przez dalsze wiercenie uzyskać nowy zapas gazu. Ponieważ źródło gazu jest własnością prywatną, więc prawo używania źród-

ła nabył rząd od właściciela za 1,000,000 koron. Rząd zamierza tam urządzić wielką centralę elektryczną.

Ostatnia poczta.

— Wybór prezydium parlamentu niemieckiego dokonany będzie na posiedzeniu jutrzyszem popołudniowym.

— Dzienniki londyńskie donoszą: Wkrótce dojdzie do skutku porozumienie pomiędzy Anglią i Niemcami w sprawie posiadłości afrykańskich. Akt tej ugody będzie przecież ogłoszony dopiero po ukończeniu rokowań pomiędzy Anglią, Niemcami i Belgią w sprawie państwa Kongo.

— Z Aten donoszą: Nieporozumienia pomiędzy ligą oficerów armii a oficerami marynarki usunięto.

Liga oficerów zgodziła się na zasadę, że sprawy dotyczące marynarki, powłoni rozstrzygać oficerowie marynarki.

— W jednej ze wsi w Górnej Bawarii zdarzył się niezwykły wypadek zatrucia gazem wielu osób w kościele. Skutkiem wadliwego napełnienia i przedostania się gazu węglowego do wnętrza kościoła 30 osób, przybyłych na kazanie, utraciło przytomność. Kazanie i nabożeństwo przerwano. Potwierzano wszystkie okna i drzwi, aby do świątyni wpuścić świeże powietrze. Mimo tych zarządzeń, uległo zatruciu gazem jeszcze kilka osób.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 listopada. (P.) Przy wyborach do rady miejskiej zwyciężyło stronnictwo postępowe. Wybrano, między innymi, b. ministra handlu Fiedorowa, dziennikarza Pilenkę, adwokata przysięgłego Lustiga, marszałka szlachty Szubin-Pozdiejewa, profesora Kuzmina-Karawajewa, oberprokuratora senatu Tiutriumowa.

Petersburg, 30 listopada. (P.) Opracowano okólnik, polecający rosyjskim przedstawicielom dyplomatycznym za granicą dowiadywać się stąranie o wszelkich urządzonych za granicą wystawach i zawiadamiac ministeryum spraw zagranicznych o każdej z nich, mogącej mieć znaczenie dla przemysłu rosyjskiego. Dalej okazywać wszelką pomoc przemysłowcom rosyjskim i wizować zagraniczne dyplomy wystawowe, z zachowaniem wskazówek pod tym względem prawodawstwa rosyjskiego.

Petersburg, 30 listopada. (P.) Ministeryum spraw wewnętrznych nakazało zamknąć, skutkiem pogwałcenia przepisów o przyjmowaniu uczniów, szkołę masażu Barana i Efrussiego w Odesie.

Petersburg, 30 listopada. (P.) Dzisiaj w więzieniu śledczym popełnił samobójstwo przez powieszenie się student Konstanty Gilewicz, aresztowany z powodu tajemniczego morderstwa w zaułku Lesztkowym.

Odesa, 30 listopada. (P.) Konsul perski, Zajczenko, dwukrotnie otrzymał listy, domagające się od niego pod groźbą śmierci wypłacenia 7,000 rubli na rzecz anarchistów-komunistów. Policya na umówionem miejscu, gdzie miały być złożone pieniądze, aresztowała 2 osoby.

Ekaterynosław, 30 listopada. (P.) Na przedmieściu Amur w mieszkaniu pewnego żyda znaleziono dwie bomby lontowe.

Sewastopol, 30 listopada. (P.) Okręgowy sąd wojenny skazał na 3 lata ról aresztanckich 2-ch marynarzy, którzy brali udział w bunocie na pancerniku „Potemkin“ w 1905 r.

Petersburg, 30 listopada. (P.) Dziś, o godz. 2-ej min. 10 po południu, pomiędzy letniskami Stara Dierewnia a Łachta, odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy postami do Dumy hr. Uwarowem a Guczkowem. Sekundowali hr. Olsufjew, Lwow II, Krupenski i baron Meyendorff. Przeciwnicy na odległość 25 kroków wymienili jednocześnie strzały. Kula Guczkowa drasnęła prawą łopatkę hrabiogo Uwarowa, zadając powierzchowną ranę. Przeciwnicy po pojedynku podali sobie dłonie.

Petersburg, 30 listopada. (Wl.) Doniesienie „Birż. Wied.“, jakoby Koło polskie pozostawiło się z październikowcami co do treści formuły, jaka ma być proponowana po dyskusji nad in-

terpelacją o konfiskatę kościoła w Opolu, jest zmyślone.

Peteraburg, 30 listopada. (Wl.) Naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów Sewastianow zaprzecza pogłoskom o zaprowadzeniu telefonów między Berlinem, Warszawą i Petersburgiem.

Berlin, 30 listopada. (P.) Odczytaną dzisiaj przy otwarciu parlamentu niemieckiego mowę tronową cesarz Wilhelm zakończył słowy następującymi: „Aby zapewnić narodowi niemieckiemu spokojny, pełen siły rozwój, rząd mój wciąż stara się usilnie o utrzymanie i wzmocnienie dobrych stosunków z innymi państwami. Z zadowoleniem stwierdzam, że zawarta z rządem francuskim umowa co do Maroka rzeczywistnie się w duchu zupełnego odpowiadającym jej założeniu, mianowicie pogodzenia interesów wzajemnych. W Niemczech, jak również w Austro-Węgrzech, wspomina się z wdzięcznością o chwili zawarcia pomiędzy obu państwami przymierza, rozszerzonego i wzmocnionego następnie przez przyłączenie się Włoch. Żywię nadzieję, że i nadal zgodne działania trzech mocarstw sprzymierzonych zachowają moc swoją na dobro narodów sprzymierzonych i wzmocnienie pokoju“. Przy wzmiance o trójprzymierzu rozległy się wśród posłów okrzyki: Brawo!

Kraków, 30 listopada. (Wl.) Dyrektor Falał nie powróci zapewne z urlopu na stanowisko dyrektora akademii sztuk pięknych w Krakowie. Jako następców jego wymieniają: Mehoffera i Pochwałskiego.

Londyn, 30 listopada. (P.) Izba lordów. Podczas dalszych obrad nad bilsem finansowym Morley, Rotschild, Swatling wygłosili mowy przeciw wnioskowi Lansdowna.

Teheran, 30 listopada. (P.) Utworzono gabinet, utrzymując w nim na stanowisku prezesa ministrów Sepchdara Sardarasa. Ministrem sprawiedliwości mianowano Muszira-ud-dowlego, finansów zaś, Wusuka-ud-dowiego. Regent przyjął dzisiaj urzędownie ciało dyplomatyczne.

Nachtzewan, 30 listopada. (P.) W chanacie Makińskim (Persya) wybuchła wojna domowa. W mieście Maku krewni zabili policmajstra, Izzatula-chana. W Szachmach nudzie zabito dozorcę szkolnego, Michała Isakowa.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 1 grudnia. (Wl.) Dzienniki socjalistyczne omawiają z wielkiem ożywieniem mowę tronową, w której cesarz ani słowem nie wspominał o reformie wyborczej w Prusach.

„Volk Zeitung“ pisze:

Mowa tronowa uwydatniła wyraźnie przyszły kierunek polityczny rządu. Będzie to kierunek, tak samo reakcyjny, jak dotychczas, schlebający egoistycznym instynktom żywiołów konserwatywnych, ale rząd opierający się na takim fundamencie, prędzej, czy później runąć musi.

Systematycznie odsuwana dotychczas od wszelkiego udziału w rządach główna masa narodu, urosła już o tyle, że dziś z widocznym skutkiem potrafi się upomnieć o swoje prawa, jak tego dowiodło ostatnie zwycięstwo wyborcze socjalistów w Niemczech; co dla rządu, powinno być wielką wskazówką, ale każda reakcja jest krótką.

Londyn, 1 grudnia. (Wl.) Niektóre angielskie dzienniki omawiają wczorajszą mowę tronową cesarza niemieckiego. Nazywają ją bezbarwną i podkreślają milczenie o stosunkach na Wschodzie. Jest to dowodem, że Niemcy zostali faktycznie odsunięci od wpływów na kwestyę bałkańską.

Berlin, 1 grudnia. (Wl.) Stowarzyszenie parlamentu niemieckiego na wczorajszych obradach doszło do porozumienia w sprawie wyborów prezydium, z wyjątkiem liberałów, którzy dopiero dzisiaj powezmą ostateczną decyzję.

Wiedeń, 1 grudnia. (Wl.) W Fordone w koszarach huzarów do zupy żołnierskiej domieszono wielką ilość cyanku kali. Spostrzeżono to dosyć wcześnie.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Zniesienie funkcji sądowych żandarmeryi.

Projekt ustawodawczy, uchwalony jednomyślnie we frakcyi paźdzernikowców, a zgłoszony prezesowi Dumy państwowej — brzmi jak następuje:

1) Funkcye członków odrębnego korpusu żandarmeryi, o jakich mowa w ustawie postępowania karnego w sprawach o przestępstwa polityczne, ograniczone zostają do pełnomocnictw policyi ogólnej według postępowania co do badań w sprawach o przestępstwa zwykłe.

Uwaga: prawa nadzoru prokuratorskiego w stosunku do członków korpusu żandarmeryi postępowaniu co do badań z ich strony zrównane zostają z prawami nadzoru w stosunku do policyi ogólnej.

2) Dokonywanie śledztwa pierwiastkowego we wszystkich sprawach o przestępstwa polityczne powierzone zostaje urzędnikom wydziału sądowego.

3) Dochodzenie w sprawach o przestępstwa polityczne kierowane jest na umorzenie przez prokuratora do właściwych instancji sądowych.

4) Środki zabezpieczenia przedsiębrane będą na zasadach ogólnych.

We wstępie, wyjaśniającym ten wniosek ustawodawczy, powiedziano, że kodeks karny w brzmieniu pierwotnym nie zawierał żadnych szczególnych wyjątków i nie stanowił praw odrębnych co do członków korpusu żandarmeryi, dokonywających badań w sprawach politycznych.

Uzupełnienia te były wprowadzone później. A szkodę, jaką spowodowały te inowacje, uczuwają nie tylko bezpośrednio poszczególnie osoby — nadto daje to powód do niezadowolenia z postępowania właściwych organów rządu w szerokich kołach ludności.

Poszło zaś to stąd — jak wyjaśnia w dalszym ciągu gazeta „Now. Rus” — iż w łonie związku paźdzernikowców toczyła się już oddawna głucha agitacja. Część członków uważała za konieczną zasadniczą rewizję projektu nietykalności osobistej w redakcyi Golołobowa.

By więc ocalić partyę od rozłamu, a jednocześnie usunąć główny defekt projektu — samowolę władz żandarmerskich — przywódcy paźdzernikowców, jak bar. Meyendorf, ks. Golicyń, Guczkow, Lerche, Szubinskij i inni zgłosili projekt powyższy, który dla pośpiechu będzie redagowany ostatecznie wprost na plenarnych posiedzeniach Dumy.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.
Dr. E. Mittelstaedt 5 rubli.

Towarzystwo Przeciwzabracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biurowo, Cegielniana 72.

92

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/XI 1 pp.	736.7	+ 4.5	66	Pd Z 5	Z dnia 30/XI Temperatura max. +4.0° C. min. 0.0° C. Opadu 0.0
30/XI 9 w.	735.8	+ 2.5	72	Pd Z 5	
1/XII 7 r.	736.5	+ 2.0	93	Pd Z 5	

Dla parafii Sw. Stanisława Kostki
poszukuje się od Nowego Roku lub zaraz

LOKALI (10 pokojów)

w okolicach kościoła św. Stanisława Kostki, dla proboszcza, wikaryusza, służby kościelnej i kancelaryi parafialnej. Lokale mogą być w dwóch a nawet trzech domach. 2634-3

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucznych zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2596

drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokojów tani: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bieliźniarka z lustrem, toaletka, szafka nocna, umywalnia z marmurem, biurko, biblioteka garnitur mebli, tremo, obrazy, lampy i różne drobności Szkolna 23 m. 3 4923-3-3

Agent-inkasent potrzebny zaraz z kaucją 300-500 rb. Mąkowski, Południowa 20. 5038-1

Do sprzedania 40 pudów wyborowego miodu w Nowych Chojnach, ulica Rzgowska № 24 u I. Gabinowskiego. 4961-3-3

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem. Ul. Południowa № 29. 4989-3-2

Do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku skład hurtowo-detaliczny wyrobów tabaczkowych z wyrobioną klientelą, egzystujący lat kilka. Łódź, Piotrkowska № 103. 5002-3-2

Dom z sklepikiem i placem bardzo tani do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Nowo Otwarta № 34. 4997-3-2

Firma do sprzedania w dobrym punkcie, niedrogo. Franciszkowska № 35. 5030-3-1

Guszek wyborowych 50 pudów do sprzedania na pud i funty. Piotrkowska № 115 w ogrodzie. 5004-3-1

Handlowiec z dyplomem Akademii Handlowej w Wiedniu, słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego — poszukuje zajęcia buchaltera korespondenta lub kopercy. Przygotowuje do klas gimnazjów galicyjskich. Odpowiednie referencye. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska № 81. 4999-2-1

Jest do odebrania pies czarny (gordon ceter). Karola № 26. 5001-3-2

Jest do sprzedania powóz. Ulica Cegielniana № 62, Drynkowski. 4948-3-3

Kupię pralnię lub filię piekarską zaraz lub od stycznia. Juliusza 13, Piotrowska. 5033-2-1

Kapelusz filcowy damski popielaty, nowy, z białymi skrzydłami do sprzedania niedrogo. Piotrkowska 115 m. 5. 4665-3-2

Kawaleria do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Tam też do nabycia bilard kręgielkowy. Wiadomość Zielona № 35. 4817-6-5

Maszyny 3 sprzedam, ul. Złota № 3 m 52. 478461284

Otoman posiadam duży wybór po cenach możliwie niskich. Piotrkowska 183 F. Mikrzwski. 4770-10-0

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 4101-1

Obiady gospodarskie smaczne na świeżem maśle 50 kop. Przyjmę kilku panów na stołowanie. Juliusza 31 m 9. 4811-6-5

Pracownia sukien wykonująca starannie i niedrogo, ul. Główna № 51 m. 7 II piętro. 49524-3

Potrzebny człowiek do remizy do jazdy. Ulica Piotrkowska № 141. 4947-3-3

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 4968-3-3

Potrzebna 2500 albo 3000 rubli na pierwszy numer hypoteki; procent względnie do umowy. Oferty składać w Administracyi „Rozwoju” pod P. S. 5008-2-2

Paniątka poszukuje miejsca w aptece lub składzie aptecznym jako uczennica. Oferty sub „Rocenta” w „Rozwoju”. 4993-3-2

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia młody człowiek z 3 klasowym wykształceniem. Oferty pod K. S. proszę składać w Administracyi „Rozwoju”. 4987-2-2

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia człowiek młody. Łaskawi chlebodawcy zechcą zawiadomić Karła № 56 m. 3. 4991-3-2

Poszukuję miejsca kasyerki lub bufetowej, władam niemieckim. Oferty pod lit. E. K. w „Rozwoju”. 492-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia, bez utrzymania. Widzewska 109-16, front II-gie piętro. 5006-2-2

Poszukuję się osoby młodej do dzieł i do pomocy w gospodarstwie, możliwie z szyciem. Świadczenia wymagalne. Wiadomość Dzielna 30 m. 10 od 11-tej rano do 4 pop. 4973-3-2

Potrzebny chłopiec do posług kantorowych, obznajmiony z rysunkami. Wiadomość ulica Cmentarna 12. 4978-1

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Nawrot № 63 4963-2

Pod domu do sprzedania w Tu-szyńcu. Wiadomość ul. Złota № 6 m. 12 w Łodzi. 4954-3-3

Potrzebne zdolne panny do szycia. Nawrot 2 miesz. 21. 5026-2-1

Potrzebny czeladnik ślusarski oraz chłopcy do terminu. Piotrkowska 92. 5011-3-1

Potrzebna praczka do pralni Matyldy. Widzewska 49 5013

Piwiarnia do sprzedania. Władomości w „Rozwoju”. 5023-2-1

Paniątka, dobrze obeznana z czynnością monopolową, poszukuje miejsca. Oferty pod „Monopol”. 5020-1

Potrzebny pojedynczy pokój dla bezdzelnego małżeństwa, od Nowego Roku. Oferty w „Rozwoju” dla M. K. 5016-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzejka № 7 m. 32. 5032-1

Pielęgnię chorej w domach prywatnych. Widzewska 109 m. 16 II piętro. 4645-4-3

Potrzebny stróż, obznajmiony z motorem, trzeźwy, z dobrymi świadectwami. Wiadomość Południowa 20 u właściciela domu. 4960-3-2

Potrzebne zdolne krawcowe. Miedziana 1 m 1. 5036-1

Robię suknie i wszelkie inne roboty. Wchodząca w zakres konfekcyi damskiej. Wykończenie eleganckie, ceny możliwie niskie. Składowa 21 m. 10 5028-3-1

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość Długa 132, sklep. 5029-2-1

Sklep z magłem do sprzedania. Ulica św. Łuizy № 23. 5027-3-1

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy, ul. Przejazd № 51 róg Wodnej. 5022-3-1

Sprzedam bilard kręgielkowy. Konstantynowska 88, piwiarnia 5024-3-1

Sublekt felczerski, zdolny, dobrej kondycyi, potrzebny zaraz. Wiadomość Składowa 11. 5035-2-1

Sprzedam wózek dziecięcy na gumowych obręczach. Konstantynowska 57 m. 10. 5037-1

Sprzedam akwaryum z fontanną i bez — z rybami. Ulica Nowaka № 24, Darbicki 5003-3-2

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania tani. Bałuty, ul. Młynarska 54 4988-2-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Pieczywo opłaca komorne; cena dostępna. — Sklep kolonialno-galanteryjny — powód na miejscu, komorne tani w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Gubernatorska 12 — 44. 4971-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Szosa Rokicińska № 51 4904-3-3

Tanio do sprzedania pluszowy garnitur zielono-czarny i duże lustro tremo. Cegielniana № 89 u portyera. 5025-3-1

Używany fortepian w dobrym stanie oraz kilka starych oryginalnych skrzypiec tani do sprzedania. Pabianice, ul. Długa № 412, Stanisław Kempner. 48193-3-2

Wyprzedaż dziecięcych sukienek i lalk. Główna № 40 miesz. 15. 4920p3-3

Z powodu wyjazdu sklep kolonialny do sprzedania. Miodziarna № 12. 4995-3-2

Zaraz lub od Nowego Roku jest do sprzedania bufet z kredensem. Ulica Główna № 1, wiadomość u stróża. 5014-1

Zagubione dokumenty.

Antonina Rogala zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Leonhardta, Woelkera i Girbardta. 5021-1

Anna Charbowska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Birnbauna 5015-3-1

Leonora Durska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki nie w Widzewie 5017-3-1

Marek Grzelecak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kindermana. 4979-3-2

Marya Kwikier zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Zdunska Wola 4959-3-3

Skradziono paszport na imię Stanisława i Maryanny z Rabów Łódzkich, wydany z Brzezina 4969-3-3

Witkowska Franciszka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki M. Rogozińskiego. 4936-3-3

Zagubiona karta od paszportu na imię Stanisława Bank, wydana z fabryki Juliusza Hoffmana. 4990-3-2

Zagubiona książeczka legitymacyjna na imię Amalii Gattich, wydana z magistratu m. Łodzi. 4991-3-2

Zagubił paszport na imię Maryanny Kozłowskiej, wydany z gminy Skotniki. 5005-3-2

Zagubiona karta od paszportu na imię Katarzyny Szymańskiej, wydana z fabr. Helnża i Kunitzera. 4996-3-1

Zagubił paszport, wydany z gm. Nakielnica na imię Fr. Adamskiego. 4965-3-3

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki S. Czamańskiego na imię Zofii Pierścienie-wicz. 5018-3-1

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Wizła na imię Leona Effenberga. 5019-1

Zagubił paszport na imię Adama Marcinkowskiego, wydany z gminy Wiskitno. 5012-3-1

Zagubił paszport na imię Franciszka Żylińskiego, wydany z gminy Koszów. 5010-3-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Pawła Relnke, wydana z fabryki Engel, Sarne i Ska. 5031-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Gustawa Szwerba, wydana z fabryki Sakamatys. 5034-1

Zagubił paszport, wydany z gm. Jeziorna, gub. warszawskiej, na imię Ferdynanda Henclera. 4955-3-3

Zagubiona karta od paszportu na imię Antoniego Kościelaka, wydana z fabryki K. Eisarta. 4953-3-3

Zagubił paszport na imię Józefa Piórkowskiego, wydany z gminy Tokary. 4945-3-3

Zagubił kwit od paszportu, wydany z 3 cyrkulu policyjnego na imię Franciszka Palecznego. 4983-3-3

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabryki Leonhardta na imię Karola Berglera. 4956-3-3

Zagubiona książeczka legitymacyjna na imię Walentego Zosina, wydana z magistratu miasta Łodzi. 4974-3-2

Zagubił paszport na imię Tomasz Maciejewskiego, wydany z gminy Dąbrowa Widawska. 4980-3-2

Zagubił paszport na imię Ksawerowego Paturaja, wydany z gminy Górka, pow. Łódzkiego. 4981-3-2

Zagubił kwit na imię Jana Jezykowskiego, wydany z kantoru nocnych stróż, jako dowód złożonej kaucyi na rb. 10. 4982-2-2

KASYER

(kasyerka) z kaucją od 2-ch tysięcy rubli — potrzebny do instytucyi finansowej. Oferty z podaniem referencyi i kaucyi przyjmują administracya „Rozwoju” pod „Kasa”. 2644-2-1

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3 Dla pań od
5-6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego
„Chojny“ — praktykuje przez zimę
w Łodzi, ul. Rzgowska № 3
(róg Górnego Rynku)

Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła

ulica Konstancyńska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10-1 w południe.
1054r

Doktor Medycyny

Edward Bernhardt

CEGIELNIANA 19

powrócił do zdrowia, przyjmuje
je z chorobami wewnętrznymi,
(specjalnie: płuc i serca)
od godz. 9-12 przed poł. i od
4-7 wieczorem. 2541-10

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i
od 4-8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10-1. 507-d

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.
w niedziele od 10-11 r. 2451

Dr. med. W. Kotzin

powrócił

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r.
i od 4-6 pp. 541r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3-5 p. p. 502-r

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG

Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5-7 pop. 1316r

Rozwadowska 4. III piętro

DENTYSTA

HENRYK GRANAS

mieszka obecnie na

ul. Piotrkowskiej № 124
róg Nawrot. 2569 8-3

Dr. med. J. Loyberg

po wieloletnich studiach i praktyce
w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe;
skóry i włosów.

Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie
3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nomi (spec. żołądka i kiszki).

Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150 -r

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje co
dziennie do 10 rano i od 4 do 7
po poł. — CHOROBY WEWN.
DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. KLACZKIN

Konstancyńska 11.

Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (syphilis)
i niemocy płciowej.

Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) I NIE-
MOCY PŁCIOWE.

Ul. Potulniowa № 2.
powrócił.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-8 po poł. 1420-r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp
Choroby wewnętrzna i nerwowa.

1429-r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne,
moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g.
8-11 r. i 5-8 po poł., panie
4-5 po poł.; w niedziele i święta
9-12 r. 1463r

Dr. A. GROGLIK

POWRÓCIŁ, Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie
zbytecznych włosów za pomocą
elektryczności), weneryczne i dróg mo-
czowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r.
i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 1568-d

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta

Chor. weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów.

Przyjmuje: 8 rano-1 1/2 15 1/2-8 w
Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł.

W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecięce
Piotrkowska № 81.

Przyjmuje: od godz 8-10 rano i
od 5-7 po poł. 1956-12-12

L. Scholle i Ska
Instytut Artystyczno-Przemysłowy żeńskich robót ręcznych.
Piotrkowska № 99

Duży wybór
najmodniejszych
rozpoczętych
robót ręcznych.

Serwetki,
Laufrzy
od rb. 2.75.

Tylko nowości!



Najnowsze ry-
sowane robótki.

Serwetki
na tacę
od 15 kop.

Duży zapas kan-
wowych i płó-
ciennych mate-
ryałów, jedwa-
biu, bawełny,
wełny i t. p.

Tylko nowości!

Tylko Nowości!!

Fabryka Braci POLAKIEWICZ

poleca papierosy z wybornego tytoniu

№ 7

10 szt. 7 kop.

№ 50

25 szt. 10 kop.
(w żółtej bibulce)

H

E

L

A

BOB

Sport

(w białej bibulce)

Sport

(w żółtej bibulce)

10 szt. 6 kop.

10 „ 4 „

10 „ 4 „

2°43-6-1

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 roku

Wyszczególnić
szkodliwych
nasiladnicę

EMULSYJA TRANOWA SZWAJCARSKA

i z Lecytyną i z Fosforem

jest to **TRAN**

Najsukuteczniejsza Maść przeciw odmrożeniu, tub. 30 kop.

Poleca Apteka A. CHAREMZY w Łodzi, Średnia Nr. 10.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332-10 8

NOWOOTWORZONY

Hotel IMPERIAL

Warszawa, Marszałkowska № 121, róg Siemnej.

Czystość. — Ceny przystępne. 2636 3-2

Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie
za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w róż-
nych punktach miasta. Na żądanie poważne referencye.

Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. B B. 2246d-0

Smaczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni

R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski w wyrabiany przez specy-
alistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

File: Piotrkowska 116. Orła 8 i Przejazd 50. 1533-100-32

16

Rubli kosztu'e palto zimowe
z trwałego i dobrego materiału,
na wełnianej podszewce. Garni-
tury męskie od Rb. 13. Spodnie
od rb. 4.50. Uczniowskie garni-
tury i szynale, palatka i ubranka
dziecinne — po nader niskich
cenach

w znanym z wielkiego wyboru

Specjalnym Magazynie Ubiorów
męskich, uczniowskich i dzieciennych

R. Eichbaum & G. Schulz

Piotrkowska № 97.

2533-6-4

Doświadczony korepetytor przy-
spasabia do wszystkich klas
gimnazjum oraz na świadectwa.
Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od
g. 7-8. 1545